

Grażyna Kodym-Kozaczko\*

## MIASTO W KLIMACIE WITRUWIUSZA

### CITY IN THE CLIMATE OF VITRUVIUS

Problematyka higieny urbanistycznej i budowlanej należy do zagadnień wielokrotnie poruszanych w dziele Witruwiusza. Jest ona elementem pojęcia *decor* – stosowność, jednego z sześciu czynników kształtujących kompozycję budynku (lub przestrzeni). Analizowana jest w kontekście warunków miejscowego środowiska: topografii oraz klimatu. Współczesna koncepcja miasta zrównoważonego w rozwoju przypomina witruwiańską teorię kompozycji – w dążeniu do harmonii z warunkami środowiska naturalnego.

*Słowa kluczowe: higiena urbanistyczna, stosowność, przestrzeń publiczna, zrównoważony rozwój, zieleń miejska*

Urban sanitation is one of the most often discussed problems in the Vitruvius' work. It is the element of a term *décor* – suitability, one of the six factors forming composition of buildings (and space). Urban sanitation is analyzed in the context of the conditions of local environment, layout and climate. Modern concept of the sustainable development of the city is similar to Vitruvian theory of composition in attempt to create harmony with natural environment.

*Keywords: urban sanitation, suitability, public space, sustainable development, public open space*

#### **Witruwiusz i zdrowie**

Problematyka higieny urbanistycznej i budowlanej należy do zagadnień wielokrotnie analizowanych w dziele Witruwiusza *O architekturze ksiąg dziesięć*. Jest ona elementem pojęcia *decor* – stosowność, jednego z sześciu czynników kształtujących kompozycję budynku (lub przestrzeni), z których stosowność – według Witruwiusza – definiuje *nienaganny wygląd dzieła uzyskiwany wtedy, gdy dzieło złożone jest z części wypróbowanych i wzbudzających uznanie*. Stanowią o niej trzy elementy: natura, tradycja i zwyczaj [1]. Znaczenie pierwszego z nich autor opisuje w następujący sposób: *stosowność*

*wyływającą z warunków naturalnych osiągnie się wtedy, gdy pod budowę (...) obierze się okolice jak najzdrowsze i gdy znajdować się będą źródła dobrej wody w tych miejscach* (16) [2]. Zdrowotność jako podstawowy warunek stosowności analizowana jest zatem w kontekście warunków miejscowego środowiska: topografii, dostępności wody oraz klimatu przejawiającego się wpływem nasłonecznienia, temperatury, siły i kierunków wiatrów, opadów atmosferycznych.

Podstawowe znaczenie dla zdrowia przyszłych mieszkańców ma wybór odpowiedniego miejsca dla zakładanego miasta, właściwe usytuowanie go w od-

\* Kodym-Kozaczko Grażyna, dr inż. arch., Politechnika Poznańska, Wydział Architektury, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego.

niesieniu do układu terenu oraz stron świata symbolizujących – cechy miejscowego klimatu. Analogiczne postulaty dotyczą najważniejszych funkcjonalnie obszarów miasta, w tym przestrzeni publicznych, dalej głównych budowli, a w nich z kolei głównych pomieszczeń oraz doboru optymalnych w danym miejscu materiałów i technologii budowlanych. Analiza podobieństw między budową i funkcjonowaniem ludzkiego ciała a strukturą przyrody: prowadzi Witruwiusza do twierdzenia, że *ciała istot żyjących składają się z żywiołów i nadmiar albo brak jednego z nich wywołuje chorobę i rozpad*, zatem aby nie zachwiać równowagi ludzkiego organizmu z *największą starannością należy wybrać okolicę o najbardziej umiarkowanym klimacie, gdy trzeba będzie szukać zdrowego miejsca na założenie miasta* (18). W Księdze I autor szczegółowo wyjaśnia w sposób naukowy (...) *jak należy (...) przy pomocy wykresów geometrycznych ustalić istniejące wiatry i kierunki z których wieją; w jaki sposób powinno się rozplanować ulice i bloki mieszkalne (...)* (43). *Po otoczeniu miasta murami należy przystąpić do wytyczania wewnątrz miasta placów, głównych ulic i uliczek, zależnie od stron świata (...)* (20). Niewłaściwa lokalizacja (autor wymienia wiele możliwości) niekorzystnie wpływa na samopoczucie mieszkańców, sprzyja szerzeniu się epidemii wśród ludzi i zwierząt hodowlanych, (20), psuje żywność, niszczy książki i dzieła sztuki, osłabia konstrukcje budowlane.

Naturalne warunki zdrowotne decydują o wyborze miejsca dla forum, dalej sąsiadujących z nim bazylik *które (...) powinny być wytyczone po najcieplejszej stronie, ażeby kupcy w zimie mogli się tam spotykać bez narażenia na dokuczliwość niepogody* (82). Po forum najzdrowsze miejsce należy się teatrowi: *bowiem (...) kiedy słońce wypełni krąg teatru, powietrze zamknięte we wklęsłej przestrzeni, nie mogąc swobodnie krążyć (...) zmniejsza wilgoć ciał* (85), zaburzając ich równowagę zgodną z porządkiem natury. W przypadku łaźni *przede wszystkim należy wyszukać*

*miejsce jak najcieplejsze, odwrócone od północnego i północno-wschodniego wiatru* (96).

Szczególne znaczenie ma higiena urbanistyczna terenu i klimatu w odniesieniu do projektowania domów mieszkalnych. *Budynki prywatne będą wówczas celowo rozplanowane, jeśli zwróci się uwagę na to w jakiej okolicy i w jakich strefach ma się je stawiać. (...) Na północy należy stawiać budynki o dachach wysokich, jak najbardziej skupione i nie na otwartym polu, zwrócone ku ciepłej stronie. Natomiast w okolicach południowych znajdujących się pod silnym działaniem słońca (...) powinny być one bardziej otwarte i zwrócone ku północy lub ku północnemu wschodowi* (102). Poszczególne części domów mieszkalnych należy starannie zaprojektować w odniesieniu do stron świata aby uzyskać pożądaną temperaturę pomieszczeń, wilgotność, oświetlenie o odpowiednim natężeniu, co jest szczególnie ważne w miejscach służących do pracy: bibliotekach, *zwróconych ku północy warsztatach tkackich i pracowniach malarskich, aby barwy w czasie pracy pozostawały niezmiennione, dzięki równomiernemu oświetleniu* (108).

Dzięki rozwojowi budownictwa i urbanistyki ludzie w przeciwieństwie *do pierwotnych czasów nie rodzą się jak zwierzęta w lasach, jaskiniach i gajach, a żyjąc w gromadzie (...) do własnych pomysłów dodając nowe, odznaczając się wynalazczością (...) we wznoszeniu domostw, rozwijając swe zdolności dzięki rywalizacji, zdobywają coraz lepszą znajomość rzeczy* (26). Kultura materialna pozwala zatem człowiekowi częściowo uniezależnić się od wpływów środowiska, które jednak, nigdy nie może zostać przez prawdziwego architekta zlekceważone, ponieważ stosunek do szeroko pojętego kontekstu jest podstawowym kryterium kompozycji zawartym w pojęciu *decor stosowność*. Zasady higieny urbanistycznej i budowlanej nie mają charakteru uniwersalnego, ponieważ zależą od kontekstu środowiskowego oraz kultury będącej produktem tego

środowiska: *jeżeli zatem różne okolice odmienne pod względem klimatu, są przeznaczone dla rozmaitych ludów (...) nie wahajmy się dostosować również projektowania (...) do właściwości narodów i ludów gdyż sama przyroda daje nam tego niezawodny i doskonały przykład* (104).

W dziele Witruwiusza widoczny jest, w stanie zależnym, inny aspekt higieny urbanistycznej i budowlanej. Poskromiona natura ponownie wprowadzona do miasta, poprawia warunki egzystencji człowieka w stworzonym przez niego, sztucznym środowisku. W księdze poświęconej przestrzeni i budowlom użyteczności publicznej, w rozdziale omawiającym rozplanowanie teatrów autor zaleca: *prześcięć zawartą między portykami i nie pokrytą dachem należy przyozdobić zielenią, gdyż przechadzki na wolnym powietrzu są bardzo zdrowe, nade wszystko dla oczu* (...). Kolejne postulaty Witruwiusza związane z polepszeniem zdrowotności przestrzeni publicznych dotyczą już nie poszczególnych budowli, lecz przestrzeni miasta, ponieważ (...) *na terenach otwartych i leżących pod gołym niebem wschodzące słońce (...) silniej wyciąga wilgoć z terenów mokrych (...) nie ulega wątpliwości, że w miastach należy budować bardzo obszerne i bardzo ozdobne chodniki pod gołym niebem* (95). Zieleni „publicznej” Witruwiusz przypisuje znaczenie zdrowotne, jej rolę estetyczną opisuje z mniejszym zaangażowaniem.

Posługiwanie się wiedzą z zakresu higieny urbanistycznej stanowi w traktacie Witruwiusza podstawowy składnik warsztatu architekta, „zdrowotność” jest jednym z najważniejszych czynników oceny jakości przestrzeni publicznych oraz poszczególnych budowli. Na podobną skalę jak w dziele Witruwiusza zainteresowanie „zdrowotnością” struktur miejskich i tworzących je budynków pojawia się w urbanistyce europejskiej, dopiero po połowie XIX wieku. Jest wówczas skutkiem ekstremalnych wyzwań środowiska miejskiego, będących wynikiem anarchicznego rozwoju miast rewolucji przemysłowej. Higiena urba-

nistyczna stanowi wówczas *spiritus movens* reformy urbanistycznej, stanowiącej dla wielu myślicieli społecznych i politycznych główny czynnik koniecznej odnowy społeczeństwa. Miasto zmodernizowane nowymi standardami higieny urbanistycznej zamianowało się na początku XX wieku w projekcie Tony Garniera, rozwijane było w koncepcjach i realizacjach Bauhausu, intencjonalnych projektach Le Corbusiera, w Karcie Ateńskiej CIAM, a swoje apogeum osiągnęło w powojennej odbudowie Europy. Zasady higieny urbanistycznej miasta modernistycznego, odmiennie od witruwiańskich, sformułowane były w krótkim odniesieniu do przekształconego środowiska XIX-wiecznego miasta przemysłowego.

### **Witruwiusz zrównoważonego rozwoju**

„Trzecia fala” zainteresowania higieną urbanistyczną związana jest z kolejnym po rewolucji agrarnej i przemysłowej, przełomem cywilizacyjnym – rewolucją informacyjną. Jej efektem jest informatyczne społeczeństwo postindustrialne, dla którego funkcjonalistyczne miasto przemysłowe, zdewastowane przez rabunkową gospodarkę przestrzenną i degradację środowiska, nie jest atrakcyjnym miejscem zamieszkania. W przeciwieństwie do swoich poprzedników współczesny obywatel świata nie jest skazany na konkretne miasto i miasto w ogóle, jako jedyne środowisko życiowe. Może zamieszkać na przedmieściach lub w przestrzeni wirtualnej. Na skutek zmian społecznych i ekonomicznych polskie miasta gwałtownie się kurczą, jednocześnie rozrzedzając się przestrzennie i konceptualnie. Do ugorów urbanistycznych po okresie komunizmu dołączają śródmieścia z wymarłymi placami i ulicami, porzuconymi dla galerii sklepami, zamieszkałe przez społecznych outsiderów: ludzi starych, środowiska patologiczne oraz miejskich nomadów, stając się czarną dziurą, wewnątrz „rozkwitających” deweloperskimi inwestycjami przedmieść.

Europejskie programy rewitalizacji śródmieść realizowane są m.in. poprzez sanację przestrzeni publicz-

nych, umożliwiających odpowiadającą różnorodności ery informatycznej, odnowę miejskich społeczności. Jak w teorii Witruwiusza powinny one umiejętnie wykorzystać pozytywne cechy miejscowego klimatu, osłabić negatywne – być projektowane *stosownie do biegu słońca, nachylenia nieba i ze względu na typy mieszkańców*, jako alternatywa dla pozbawionych środowiskowych bodźców galerii handlowych. Muszą przeciwdziałać swoistej deprywacji sensorycznej społeczności miejskich, powodującej odwrót od publicznych przestrzeni otwartych. W miastach europejskich w ostatnich latach zrealizowano setki przestrzeni publicznych, półpublicznych i prywatnych, o zróżnicowanych programach funkcjonalnych eksponujących naturalne i kulturowe walory terenu, zaprojektowanych często z niekonwencjonalnym wykorzystaniem historycznej infrastruktury technicznej i nowych technologii [3]. W ramach takich projektów przywracana jest również miejscowa szata roślinna, łącznie z dawno zapomnianymi gatunkami roślin, co wpisuje się w programy promujące bioróżnorodność miejskich systemów ekologicznych. W miastach brytyjskich chroniona i odpowiednio pielęgnowana jest również tzw. zieleń spontaniczna, w Polsce uznawana za nieużytek.

Odbudowa związków miasta i jego mieszkańców z jego środowiskiem odbywać się powinna również przez wprowadzanie do przestrzeni miejskiej doświadczeń kinestetycznych. O tej potrzebie świadczą coraz liczniejsze i bardziej zróżnicowane formy miejskiej aktywności fizycznej. Dla tworzonych *ad hoc* oraz posiadających już wieloletnią tradycję sportów miejskich „naturalnym” środowiskiem przestaje być rozległa przestrzeń, rozbudowana infrastruktura i masowość. Natchnieniem jest ulica, plac, miejski skwer. Nowa higiena miejska realizuje się w indywidualnej i kameralnej aktywności, wzbogacając pełnymi dynamizmu wydarzeniami scenię urbanistyczną. Do dawnych dziecięcych podwórkowych gier i zabaw: skakanki, gumy, kapsli, zośki, gry w klasy dołączyły: uliczny ba-

sket i piłka nożna, skateboarding, rolki, rowery BMX, parkur, slacking, wspinaczka ściankowa. Przestrzeń publiczna nie została też zupełnie porzucona przez „strasznych mieszczan” domagających się trawników piknikowych, ulicznych plaż. Place zabaw dla dzieci, tereny sportów miejskich, dzięki plastycznym formom wyposażenia stanowią atrakcję wizualną, wzbogacającą przestrzeń publiczną. Ogrody dla niewidomych, zwracają uwagę na inne niż wizualne bodźce środowiska (np. Sensory Garden Wilhelm Marhauer-Haus, proj. Foundation 5+ Architekten) [4].

W wielu miastach konieczna jest introdukcja na place i ulice zieleni kubaturowej, której higieniczne i estetyczne funkcje są oczywiste co najmniej od czasów Witruwiusza. Poznań jest przykładem miasta, które w ciągu ostatnich 40 lat, bezpowrotnie zniszczyło wyjątkowe historyczne dziedzictwo zadrzewionych przestrzeni publicznych, dzięki którym miało niegdyś opinię miasta zieleni. Zieleń miejska tworzona była od 1835 roku, kiedy powstała pierwsza miejska szkołka drzew, a ze szczególnym zaangażowaniem rozwijana była od lat 20. i 30. XX wieku w ramach klinowo-obwodowego systemu zieleni. Rozbudowywana, bez liczenia się z sąsiedztwem zieleni infrastruktura techniczna, według informacji przyrodników, uniemożliwia obecnie odtworzenie na poznańskich placach i ulicach utraconej zieleni kubaturowej. Konieczne jest zatem wykorzystanie współczesnej techniki nie tylko do ratowania zieleni, ale do poszukiwania nowych form roślinności miejskiej. Oprócz zielonych dachów i ścian, powinny pojawić się zielone stropy i inne formy przestrzenne przywołujące dawne szpalery, aleje, boskiety i gaje (np. Ecobulevard w Madrycie [5], zaprojektowany przez Ecosistema Urbano Arquitectos).

Artyści uczestniczą w poszukiwaniach nowych przestrzeni publicznej. Inspiracją w reinterpretacji poznańskiej przestrzeni publicznej jest Festiwal Teatralny Malta. Podczas Silent Disco, zorganizowanej na Starym Rynku *po raz pierwszy w historii klubów*

maltańskich, nie było żadnego protestu ze strony mieszkańców, o zakłócanie ciszy nocnej. Ci, którzy się bawili, mieli słuchawki na uszach i tylko oni słyszeli muzykę [6]. Studencka orkiestra symfoniczna l'Autunno zaprezentowała projekt „Wędrująca orkiestra: Haydn – części całości”. Muzycy na znak dyrygenta rozpoczęli utwór, wyruszając z wielu punktów miasta, by ostatecznie spotkać się na Starym Rynku, gdzie zakończyli koncert pod kierunkiem czekającego na nich dyrygenta [7]. Nawet „sztuka wysoka” wychodzi na ulice, żeby dostarczyć pozytywnych bodźców środowiskowych, spragnionemu coraz to nowych wrażeń mieszkańcy współczesnego miasta.

Postulowany m. in. przez polską konstytucję, model zrównoważonego w rozwoju zakłada odpowiednio ukształtowane relacje między ekonomią, dbałością o środowisko przyrodnicze i kulturowe oraz zdrowiem

człowieka, nienaruszające potrzeb przyszłych pokoleń. Zasady higieny urbanistycznej, jak w czasach Witruwiusza, kształtowane być powinny w bezpośrednim, dwukierunkowym sprzężeniu ze środowiskiem naturalnym. Idea miasta zrównoważonego w rozwoju przypomina koncepcyjnie kompozycję witruiwiańską, charakteryzowaną przez: „stosowność wyływającą z warunków naturalnych” – gdy dzieło architekta (urbanisty, planisty) jest adekwatne do kontekstu. Właściwy kontekst powiązany jest ze zdrowiem człowieka. Pomimo wszelkich różnic, teorię kompozycji Witruwiusza oraz model miasta zrównoważonego w rozwoju można umieścić w podobnym miejscu sinusoidy cykli cywilizacyjnych [8], dzięki analogii relacji człowieka z naturą, w której pośrednikiem jest właściwie zaprojektowane środowisko życiowe – czyli miasto.

## PRZYPISY

[1] Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 1, *Estetyka starożytna*, Arkady, Warszawa 1988, s.255.

[2] Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, PWN, Warszawa 1956, s.16. W nawiasach numer stron cytatów.

[3] 1000 x Landscape Architecture, Verlagshaus Braun, 2008, s. 358–511 (projekty i realizacje z miast: Berlin, Frankfurt n, Menem, Hamburg, Monachium, Stuttgart i in.)

[4] Licznych przykładów takich realizacji dostarcza publikacja: 1000 x Landscape Architecture, Verlagshaus Braun, 2008.

[5] 1000 x Landscape Architecture, Verlagshaus Braun, 2008, s. 759.

[6] Torbicka I., *Pasaż kultury, czyli otwarta puszcza Pandory*, Gazeta Wyborcza – Poznań, 24.07.2009, s. 9.

[7] Pietras M., *Nie chcemy być jak orkiestra telefonia*, Gazeta Wyborcza, Poznań, 23.)&.2009, s. 6.

[8] Kozaczko M., *Sentymentalizm technologiczny, czyli paradoksy modernizmu*, w: *Definiowanie modernizmu*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, 15/2008, s. 365.